Zapomniana odnoga cysterskiego szlaku.

Bolków – Świny – Pogwizdów – Grobla – Kwietniki – Paszowice – Męcinka – Słup – Winnica

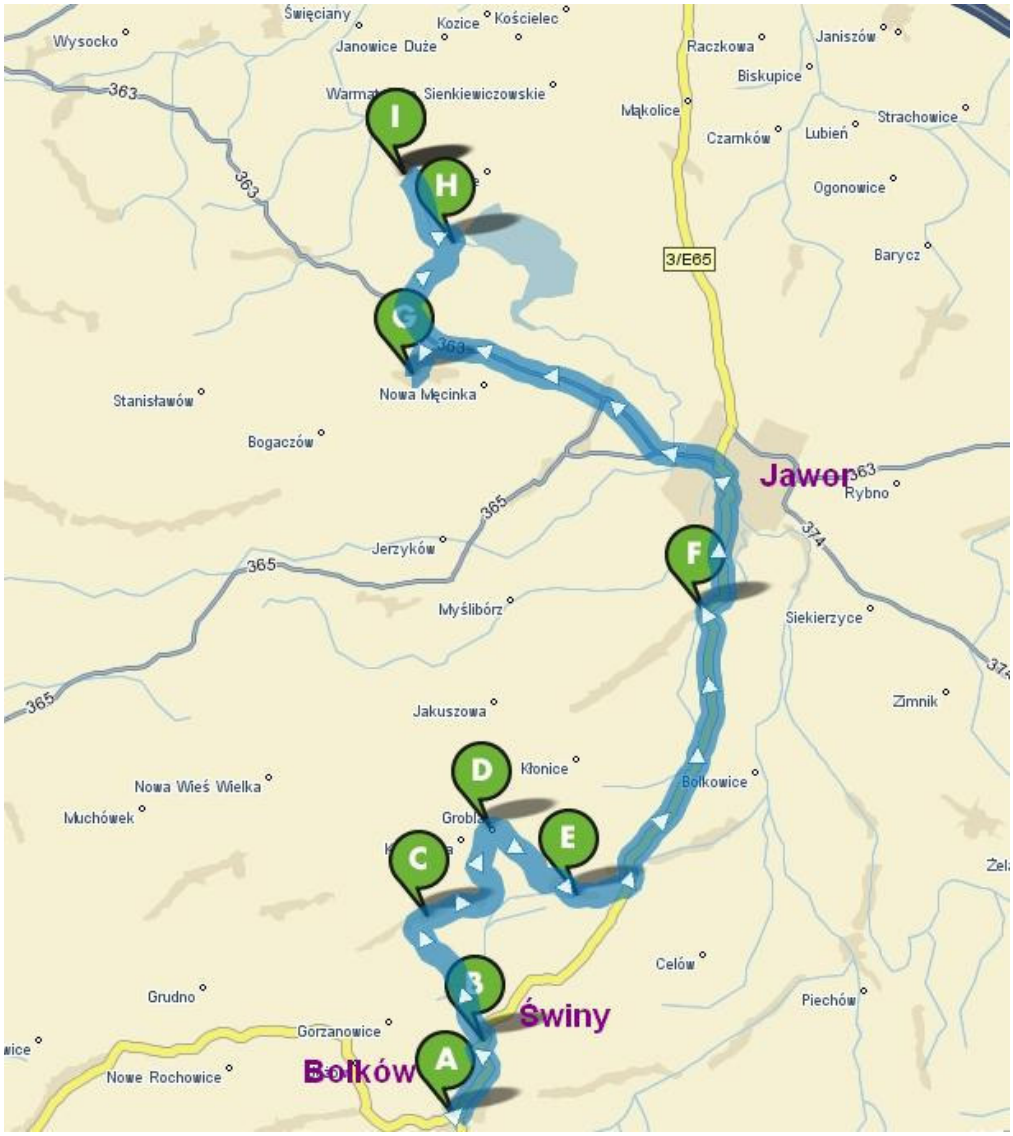

Długość 38 km

Tekst i zdjęcia: Rafał Szymczak
Współpraca: Iwona Szymczak

Nieodłącznym towarzyszem wędrowca od wieków był bukłak, manierka czy butelka z napojem. W jego wyposażeniu nie mogło zabraknąć pożywienia. Nic od wieków się nie zmieniło, dlatego przygotowania do wyruszenia na szlak zaplanowanej przeze mnie podróży trzeba zacząć od kuchni. Trasa biegnie śladem posiadłości krzeszowskich i lubiąskich cystersów. Dlatego przepisy uwzględniają wkład cystersów w rozwój kuchni śląskiej. Cystersi rozwijali w swych znakomicie prosperujących posiadłościach uprawy ziół i warzyw oraz założyli wiele stawów hodowlanych. Dlatego na pierwszy posiłek proponuję przygotować sałatę z pstrągiem.

Składniki:

Dwa płaty wędzonego pstrąga
Pół główki sałaty lodowej
Szklanka ugotowanej białej fasoli
Pokrojony w dużą kostkę ogórek
Dwa pomidory bez skórki pokrojone w kostkę
Dwie łyżki pokrojonej drobno pietruszki
Dwie łyżki oliwy
Dwie łyżki soku cytrynowego
Czarny pieprz

W misce mieszamy sałatę, fasolę, pstrąga, ogórek, pomidory i posypujemy pietruszką. Na czas podróży zamykamy w naczyniu z tworzywa sztucznego ze szczelną pokrywką. Z oliwy, soku z cytryny i pieprzu przygotowujemy sos, którym polewamy sałatę przed posiłkiem.

Drugi posiłek na zakończenie wycieczki to kurczak pieczony w ziołach z gruszkami. Słodkie gruszki z mięsem kurczaka i pachnącymi ziołami tworzą prawdziwie magiczną kombinację. Estragon i rozmaryn dodadzą potrawie aromatu, nie zabijając naturalnego smaku kurczaka. Wino, z produkcji którego słynęli cystersi zmieni konsystencję mięsa czyniąc je bardziej delikatnym. Dziś na Dolnym Śląsku (okolice Wińska i Zielonej Góry) działają winnice, które starają się wskrzesić tradycje winiarskie zapoczątkowane tu przez cystersów.

Składniki:

Nóżki z kurczaka
Gruszki jędrne bez skórki – dwa razy mniej niż nóżek
Sok z cytryny z dwóch cytryn
Sól i pieprz
Wino białe – ćwierć szklanki
Tymianek posiekany świeży
Estragon posiekany świeży
Rozmaryn posiekany świeży

Gruszki po obraniu ze skórki i usunięciu pestek dzielimy na pół, a potem kroimy w plasterki o grubości centymetra. Sok z cytryny mieszamy z przyprawami. Nóżki wkładamy do miski, zalewamy sokiem z cytryny zmieszanym z przyprawami i dokładnie nacieramy. Marynujemy pod przykryciem w lodówce przez pół godziny. W tym czasie nagrzewamy piekarnik.
Gruszki ułożone w głębokim naczyniu żaroodpornym przykrywamy nóżkami i polewamy marynatą oraz winem zakrywamy naczynie pokrywą. Posypujemy tymiankiem, estragonem i rozmarynem. Pieczemy przez godzinę, i w tym czasie dwa razy polewamy zebranym w naczyniu sosem. Kiedy mięso zmięknie, zdejmujemy przykrycie i zwiększamy temperaturę piekarnika do 230 stopni do chwili, kiedy mięso będzie miękkie, a skórka zrumieniona. Jako, że potrawa smakuje dobrze zarówno na ciepło jak i zimno znakomicie nadaje się by zabrać ją na wyprawę.

Bolków

Pierwsza wzmianka o zamku pochodzi z 1277 r. z czasów panowania księcia legnickiego Bolesława II Rogatki zwanego Łysym. Jednak samo powstanie zamku gotyckiego wiąże się z panowaniem jego syna Bolka I Surowego. Niezdobytą przez dwa wieki warownię zdobył w 1463 r. król czeski Jerzy z Podiebradu, który osadził na nim rycerza Jana z Czernej. Zasłynął on wkrótce z rozbojów i grabieży, co spowodowało, iż zamek był oblegany, a następnie w 1468 r., zdobyty przez mieszczan wrocławskich i świdnickich pod przywództwem Guncela II Świnki z pobliskiego zamku Świny, a sam rycerz - rabuś został powieszony.

W 1703 r. bolkowski zamek został zakupiony przez Cystersów z Krzeszowa od sióstr von Zedlitz. W 1715 r. cystersi skończyli przebudowę wnętrz. Po sekularyzacji zakonu w 1810 r. przez władze pruskie przeszedł na własność skarbu państwa. Opuszczony powoli zamieniał się w ruinę. Tak jak wiele dolnośląskich zamków na odmianę losu musiał czekać do przełomu XIX i XX w., gdy powstające powszechnie od drugiej połowy XIX w. regionalne stowarzyszenia zaczęły dbać o lokalne dziedzictwo historyczne. Dziś urokliwa twierdza jest miejscem organizacji turniejów rycerskich i festiwalu muzyki gotyckiej.

Z wieży rozpościera się wspaniały widok na Góry Kaczawskie i Podgórze Bolkowskie. Tak z zamku jak i północnej pierzei rynku widoczny jest doskonale zamek w Świnach.

Świny

Od zarania dziejów warownią władał ród Świnków, z którego wielkopolskiej gałęzi prawdopodobnie pochodził wielki orędownik zjednoczenia Polski arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka. Z upływem wieków słowiańsko brzmiące nazwisko ulegało germanizacji, i tak określenie Swyn, Zuini i Swinino przechodziło stopniowo w Swin i Swein, aby pod koniec XV stulecia przekształcić się ostatecznie w Schweinichen.

Zamek w Świnach wymieniono po raz pierwszy w czeskiej kronice Kosmasa w 1108 r. pod nazwą Zvini in Polonia. Zamek Świny utracił status kasztelani na rzecz nowocześniejszego Bolkowa i został przekazany rycerskiemu rodowi Świnków, który zasiedlał go aż do XVIII w. W połowie XV w. Guncel II Świnka, pogromca Jana z Czernej dobudował do wieży dwuszczytowy budynek mieszkalny i nowe fortyfikacje obwodowe. Ostatnią i najdalej idącą przebudowę zamku przeprowadził w latach 1614-1660 Jan Zygmunt von Schweinichen, który zmienił rodową siedzibę w renesansową rezydencję. Dzięki kontaktom z mistykami, alchemikami i różokrzyżowcami Jan Zygmunt założył koło

teozoficzne oraz utworzył w Świnach bibliotekę mistyczno-teozoficzną. W 1624 r. na zamku przebywał mistyk Jakub Boehme, który napisał tu „Posłanie do spragnionej i głodnej duszy”. Wokół niego zbierało się koło mistyków, do którego należał Anioł Ślązak (Johannes Scheffler), który przeszedł w 1652 r. na katolicyzm i stał się orędownikiem kontrreformacji. Atakowany przez protestantów groził, że jako polski szlachcic, poprosi króla polskiego o opiekę. Zaprzyjaźnił się z 41. opatem krzeszowskich cystersów Bernardem Rosą. Angelusa Silesius stworzył oryginalną syntezę popularyzującą mistykę oblubieńczą zawartą w programie Zakonodawcy Cystersów, czyli "drogi powrotu duszy do Boga".

Po wymarciu w 1702 r. na Jerzym Ernescie von Schweinichen młodszej gałęzi rodu Świnków, w 1713 r. zamek przejął zięć zmarłego, Sebastian Henryk von Schweinitz. W 1762 r. Świny, które szczęśliwie nie ucierpiały ani w czasie wojen husyckich, ani wojny trzydziestoletniej, zostały złupione przez rosyjskie wojska podczas wojny siedmioletniej. Z powodu dewastacji von Schweinitzowie oddali zamek na licytację w 1769 r. sprzedając go pruskiemu ministrowi stanu hrabiemu Janowi Henrykowi von Churschwandt. Zamek pozostał jednak niezamieszkany i niszczał. Kolejnych zniszczeń dokonały na zamku huragany w 1840 r. (zerwany dach z wieży), 1848 r. (zawalenie się szczytu wieży) i 1868 r. Wreszcie pożar w 1876 r. strawił całkowicie wnętrze zamku. Próby zabezpieczenia rozpadającej się budowli podjęto w 1931 r. W latach 1936-1937, pokryto wieżę dachem. Jednak dalsze prace rozpoczęto dopiero po 30 latach. W 1941 r. właściciele, którymi byli hrabiowie Hoyos von Sprinzenstein, zostali zmuszeni do sprzedania posiadłości III Rzeszy. Armia urządziła w zamku magazyn części do samolotów. W przyszłości miał tu zostać utworzony ośrodek szkolno – wypoczynkowy Hitlerjugend. Po wojnie w 1959 r. podczas prowadzonych na w pobliżu zamku prac archeologicznych ustalono, że oprócz grodu do połowy XIII w. znajdowała się tutaj osada wczesnośredniowieczna. Od 1991 r. zamek jest ponownie własnością prywatną. 5 lipca 2008 uroczyście świętowano 900-lecie istnienia zamku i wsi Świny. Wystawiono pamiątkowy pomnik nieopodal ruin zamku.

Obok zamku znajduje się kościół wzmiankowany w 1318 r, przebudowywany i powiększany w 1570 i 1860 r. We wnętrzu świątyni zachowało się wyposażenie pochodzące z końca XVI w, m.in. malowane stalle, nagrobki rodziny Świnków z XVI w. oraz epitafium Jana Zygmunta Świnki z 1664 r.

Przekąska na zamku - Sałata z pstrągiem

Rycerski ród Świnków od dawna znany był z ogromnego zamiłowania do alkoholi, a w szczególności do wina, które kupowano często i w ogromnych ilościach. W średniowieczu w okolicy nie brakowało winnic zakładanych przez cystersów. Sprzyjała temu gleba i łagodny klimat, który oziębił się tu na dobre dopiero w XVII w. Długoletnia praktyka konsumencka sprawiła, że kolejne pokolenia Świnków były coraz bardziej odporne na alkohol. Legendą obrósł przypadek Jerzego von Schweinichen (pamiętnikarza i dworzanina książąt legnickich), który założył się z pewnym polskim szlachcicem, kto więcej wina wypije i pod stół nie padnie. Ze swej strony Jerzy postawił 1000 dukatów, a ów szlachcic przepiękną karetę zaprzężoną w sześć wspaniałych koni. Po dwudziestym dzbanie, Świnka rozkazał, aby przynieść drewniany ceber do pojenia koni i napełniwszy go winem wypił całą zawartość za jednym haustem. Pod Polakiem nogi się ugięły. Nie odezwawszy się słowem wyszedł z zamku w asyście odprowadzającego go pewnym krokiem gospodarza. Te oraz inne opowieści stworzyły mit o nieograniczonych możliwościach Świnków, prowokując los i sprowadzając kłopoty na tych, którzy chcieliby udowodnić niedowiarkom legendarne opowieści. Jednym z takich naiwnych był Konrad von Schweinichen, który podobno podczas suto zakrapianej uczty, będąc już mocno pijanym, oświadczył głośno, iż nawet sam diabeł nie dałby mu rady, a jeśli ma go porwać, to niech zrobi to tu i teraz. Po tych słowach rozległ się grzmot i pojawił piorun celując prosto w gospodarza. Trzymany przez Świnkę kielich uległ całkowitemu stopieniu i wraz z nim został pochowany.

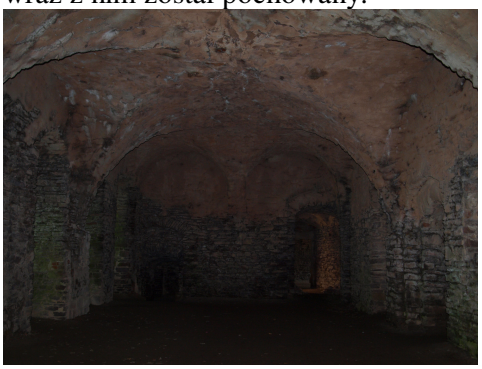

Zamkowe wnętrza nie zachęcają do posiłków za to w miejscu gdzie niegdyś stała narożna baszta znajduje się miejsce, gdzie można spożyć posiłek z prześwitującym zza liści widokiem na Bolków

Pogwizdów

Wieś została założona przez cystersów. Można w niej zobaczyć wczesnogotycki kamienny kościół z pierwszej połowy XIII wieku. Do kościoła prowadzą dwa gotyckie portale z pocz. XIV wieku, jeden do nawy, drugi do kaplicy. Znajduje się tu również jednonawowy poewangelicki kościół z 1741 r. z zachowanym barokowym ołtarzem. W 1796 r. w tym kościele ślub zawarł nieznany wówczas szerzej August Wilhelm von Gneisenau, późniejszy pruski feldmarszałek, który zabłysnął między innymi jako obrońca Kołobrzegu i podczas bitwy pod Waterloo.

Odnaleźć tu też można ruinę wczesnoklasycystycznego pałacu wzniesionego ok. 1800 r. za sprawą Ernesta Wilhelma Nostitza reprezentanta słynnego rodu szlacheckiego z Górnych Łużyc, którego przedstawiciele mieszkali również na Śląsku, w Czechach i Polsce. Na północny zachód od pałacu znajduje się park krajobrazowy zaprojektowany przez słynnego twórcę 147 ogrodów na Łużycach i Śląsku oraz całych Niemczech a nawet Królestwie Polskim, Bułgarii i Turcji Eduarda Petzolda.

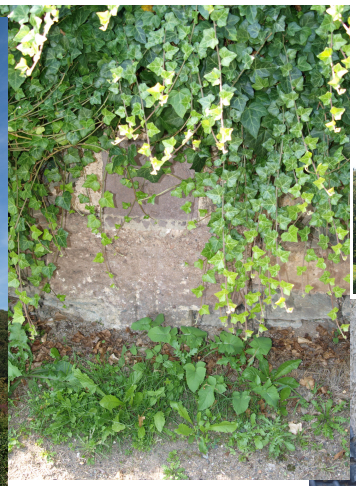

Po lewej: kościół Św. Anny
Powyżej: Krzyż pojednania
Po prawej: pałac i konsola w kształcie ludzkiej głowy

Grobla

O ile benedyktyni lokowali swoje siedziby na wzgórzach w miejscach trudno dostępnych, to reguła zakonu cysterskiego nakazywała, aby wznosić klasztory w dolinach, często urodzajnych, nad rzekami i strumieniami. Cystersi byli mistrzami w budowaniu młynów, kanałów, sadzawek i stawów rybnych. Uroczo położona wieś Grobla leży w dolinie Nysy Małej w pobliżu rezerwatu przyrody „Nad Groblą". Niegdyś znajdował się tu duży majątek ziemski, czynne były dwa młyny wodne, cegielnia, browar, gorzelnia i młyn do mielenia kory dębowej. W centrum znajduje się gotycki kościół p.w. Św. Anny z XIV w., przebudowany w XVI w. Pod dachem od strony zachodniej zobaczyć można oryginalne konsole w postaci głowy ludzkiej. W kaplicy na cmentarzu znajduje się szereg barokowych nagrobków rodziny Zedlitzów, wśród których byli posiadacze bolkowskiego zamku. We wschodniej części muru cmentarza znajduje się krzyż pojednania (pokutny), z wyrytym nożem bądź mieczem. Związana jest z nim legenda o narzeczonej zabitej przez kochanka.

Obok znajdują się zabudowania folwarczne a w ich centrum stoi pałac wzniesiony w końcu XVI w., jako założenie renesansowe, być może otoczone wodą, przebudowany w XVIII i XIX w., restaurowany w 1960 r. Na elewacjach znajdują się zachowane fragmenty

geometrycznej dekoracji sgraffitowej. Dziś to Ośrodek Turystyczno – Szkoleniowy Magdalena.

Kwietniki

Nazwa wsi nawiązuje do istniejącego to ogrodu. Cystersi zakładali nie tylko ogrody przyklasztorne, ale też większe założenia, które służyły zaspokajaniu potrzeb ekonomicznych zakonu.

We wsi znajduje się gotycki kościół z XV wieku. W 1792 roku dokonana została gruntowa przebudowa kościoła na styl barokowy.

Paszowice

Przed Jaworem znajduje się wieś gminna Paszowice. Znajduje się tu poewangelicki kościół parafialny p.w. Św. Trójcy powstały w 1784 roku. Przy tym kościele znajduje się staw, który leży wzdłuż biegnącego przez wieś kanału. Jego początki należy wiązać z obecnością na tym terenie cystersów, którzy słynęli z budowy urządzeń odwadniających jak również promowali hodowlę ryb w sztucznych stawach. Było to spowodowane dużą ilością dni postnych a powszechnie spożywane na Śląski śledzie mimo wszystko nie były tanie. Obok kościoła parafialnego znajduje się gotycki kościół pomocniczy (cmentarny) z pierwszej połowy XIV w., przebudowany w XVII w. Na wieży znajduje się oryginalna attyka.

Po lewej: kościół Św. Trójcy
Powyżej: Kościół cmentarny
Po prawej: mostek nad kanałem płynącym przez wieś

Męcinka

Przy drodze z Jawora do Słupa leży pocysterska wieś Męcinka o oryginalnej zabudowie kmiecej z kapliczkami o bogatym wystroju barokowym. W pobliżu znajduje się kalwaria na wzgórzu Górzec; sztolnia nieczynnej kopalni rud żelaza i leśna kolonia Bogaczów z miejscem wypoczynkowym.

Słup

Szczególnie interesujący jest górujący nad okolicą pocysterski Kościół Wniebowzięcia NMP. Jest to budowla pochodząca z końca XVI wieku. Barokowego charakteru nadała jej przebudowa z 1716 r. Kościół i jego wyposażenie stanowią bogaty zespół zabytków epoki

baroku. Obraz wniebowzięcia NMP w ołtarzu głównym wznosi się ponad sześcioma rzeźbami: Św. Piotra, Św. Pawła, Św. Jana Ewangelisty, Św. Benedykta, Św. Bernarda oraz Św. Ludwika. Na sklepieniu kościoła znajdują się polichromie pochodzące z początku XVIII wieku. W centralnej części nawy głównej przedstawione są alegorie trzech cnót boskich: wiary, nadziei i miłości. Nad ołtarzem głównym znajduje się Św. Agnieszka w otoczeniu świętych, a przy prospekcie organowym Apoteoza Matki Bożej. W lunetach, nad oknami bocznymi widnieją postacie Świętych przeplatane scenami z życia Matki Boskiej. Interesującym elementem są dwukondygnacyjne boczne empory z wkomponowanymi stacjami Drogi Krzyżowej. Przy emporze usytuowana jest neobarokowa ambona wsparta na kręconej wysokiej kolumnie. W bocznej kaplicy Św. Anny zachowała się bogato zdobiona barokowa chrzcielnica, wykonana z piaskowca i brązu. Do muru okalającego świątynię przylega XVI - wieczna kaplica - Ossarium (Dom Kości). Cały teren kościoła otoczony jest kamiennym murem z otworami strzelniczymi. Przy murze od strony południowej znajdują się cztery średniowieczne krzyże pokutne oraz kapliczka słupowa.

Winnica

Górujący nad okolicą kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Słupie był dla okolicznych terenów ośrodkiem życia religijnego i powstał jako pierwszy obiekt cysterski w tej okolicy. Natomiast centrum gospodarczym była odległa o dwa kilometry Winnica. Z czasem grangia (folwark klasztorny) stała się jednym ze znaczniejszych ośrodków życia gospodarczego w posiadłościach cystersów lubiąskich. Ich zasięg wytyczały wówczas rzeki Kaczawa i Nysa Szalona. Rzeki te miały szczególne znaczenie dla cystersów, bowiem obie wypływały z ich dóbr i również obie kończyły swój bieg w pobliżu granic ich posiadłości.

Cystersi czerpali swe dochody głównie z rent: naturalnej i pieniężnej pobieranej od ludności chłopskiej. Początkowo prowadzili też własną gospodarkę opartą na pracy konwersów, czyli członków konwentu, ale bez pełni praw zakonnych, później grangia opierała się na pracy najemnej, a konwersi stawali się zarządcami.

Zabudowania w Winnicy to pocysterska grangia, składająca się z budynku głównego oraz budynków gospodarczych. Pochodzą one z XVII i XVIII wieku. Najciekawsze z nich to kuźnia, dwukondygnacyjny budynek w kształcie litery L, budynek prepozytury, dom konwersów i

pawilon ogrodowy z bramą. Całość, pomimo że jest w zaawansowanej ruinie wygląda imponująco. Do środka niestety wejść nie można, ale przez pozbawione szyb okna można zauważyć wewnątrz resztki bogatej dekoracji ściennej.

Obiad w grangii - Kurczak pieczony w ziołach z gruszkami. Na dziedzińcu znajduje się wiata przeznaczona dla turystów, gdzie można spożyć posiłek.

Bolków – widok z wieży na zamek

Bolków – widok z wieży zamkowej na Góry Kaczawskie i rynek miasta.

Świny – kościół i epitafium Jana Zygmunta Świnki

Grobla figura przy kościele, zapewne pałacowa Paszowice – staw przed kościółem Św. Trójcy

Słup – kościół wraz z fragmentem muru

Winnica – portal prepozytury

Słup – krzyże pojednania

Słup – ossarium

Winnica – kaplica Wszystkich Świętych

Winnica - widok z kaplicy

Winnica – kuźnia na terenie granngii